

Onar i Ośka, od lat tu jestem od lat
Czujesz? 2001 superelaks, sprawdź, aha

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Kontra leginsy, od lat bagi nie ma sprawy
Różne flagi, kto mi taką frajdę sprawił?
Różni ludzie, tylko szczerłość, szczery rap
Nie jadący na obłudzie, jesteś sobą ujdziesz
Albo ktoś cię wytknie palcem, uczestnictwo w ciągłej walce
Oryginalność - zapomnij, jesteś jak odbity na kalce
Za nic cię nie karzę, tylko mnie nie komentuj
Mój rap to dla ciebie coś na styl odmętu
Prosta muzyczka, parę bębenków
Kurwa czaisz? rap to styl mojego życia
Nie dlatego, że jest na fali, niektórzy ze mnie się śmiali
Czaisz? mnie to wali! komentowali, do myślenia dali
Rynek głównym swym zalali, a ja nic nie muszę
I tak do myślenia zaraz cię zmuszę, grudy nie kruszę
Rap opanował moją duszę, róbcie hałas ja to ruszę
O tak, od lat jesteśmy nad Osiem Jeden, działa jak kat
... mój jest świat, twój i wszystkich zaangażowanych
Słuchaj nas, bo mamy plany, może jestem pojebany
Może jestem, to od ciebie? Tak uważasz? Mnie to jebie

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Od lat bagi, XL dresy, walisz stresy
Rap załatwia moje interesy, rap biznesy
Nagrywanie płyt, rozliczenie, dogrywanie skreczy
Kupowany bit i git czapka na łeb, przyszerokie spodnie
Od lat właśnie w nich jest mi kurwa najwygodniej
Właśnie tak i walą mnie wasze oceny
Rap to moje życie, w łóżku, wannie
Na wyjeździe i ze sceny rap grać będziemy
Mimo wszystkim przeciwnościom losu
Ja zawsze będę miał swój sposób
Mimo lokalnych bosów to cały czas ja
To nie trwa rok, dwa, to życiowa pasja
Rapowe hasła, których większość nie rozumie
Mamy swój styl, mamy swój slang, uwierz, nim mówię
I wy go wcale nie rozumiecie
Nie rozumieją go dyskotekowcy, lovelasy
I inne śmiecie, wy nie wiecie co to rap, za łeb się łap
Śmigaj na swe bale dalej, ale podstawowe teksty nagrywaj, nalej
Nie przesadzam wcale ja was po prostu walę
Nie ufam chale i pięknie wypucowanym lakierkowcom
Moje życie to rap dlatego może jestem czarną owcą
Dlatego może jestem czarną owcą

Dlatego może jestem czarną owcą

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Mój jest świat i to nie od dzisiaj, kto to słyszał?
Ten rap ma tempo zaraz będziesz dyszał
Za chwilę cisza, zaraz, zaraz, jeszcze raz powtarzam
Róbcie hałas! Róbcie hałas! To jest dla was w stu procentach
Rap to historia najpiękniejsza mimo minusów jakie ze sobą niesie
Dajesz z siebie wszystko, a i tak pusta kieszeń
Wyjazdy na których nie raz tracę głos
Powrót pociągiem rano na zrzucie taki nasz los (taki nasz los)
Czekanie na dworcach po parę godzin
Deszcz zaczyna proces, ścina zimno, bo mokre nogi
Przemięknięte buty, obrzygane poczekalnie
Zero hajsu już w kieszeni, czy tak jest fajnie?
W tym momencie duży zapytania znak
Dlaczego tu jestem od lat? Dlaczego rap stanowi dla mnie wszystko co mam?
Czy chcę żeby ten numer latał na bibach po domach?
Czy chcę żeby panny na mój widok mogły wzdychać?
Nie! (nie! nie! nie!) dla mnie wszystkim jest muzyka

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat

Od lat tu jestem od lat, od lat pierwszorzędny rap
Od lat tu jestem od lat mój jest świat